Krzysztof Horosiewicz[1]

Gra operacyjna, kombinacja operacyjna i dezinformacja jako metody pracy operacyjnej

System czynności operacyjno-rozpoznawczych, jak nazywa je Tadeusz Hanausek, to pojęcia charakteryzujące sferę praktycznej działalności organów ścigania i służb specjalnych. Działalności tej nie należy utożsamiać z jakąkolwiek nauką, która stanowi sferę pewnych uogólnień i założeń teoretycznych, które wprawdzie są przeznaczone do zastosowań praktycznych, ale nie mogą być z nimi mylone. Jednak zdaniem tego autora „system czynności operacyjno-rozpoznawczych „[...] nie tylko może, ale i powinien korzystać ze zdobyczy nauki kryminalistyki (jak i innych nauk), co nie czyni go elementem składowym dyscypliny naukowej, z której zdobyczy korzysta, gdyż jest systemem działań w praktyce, a nie teorią ani jej częścią”[2].

Pomimo braku legalnej definicji termin „czynności operacyjno-rozpoznawcze” jest pojęciem często używanym w ustawodawstwie[3]. Jawność niektórych przepisów zarządzenia pf-634 komendanta głównego Policji z 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych[4], regulującego metody i formy

[1] Dr Krzysztof Horosiewicz — inspektor Policji w stanie spoczynku. Do 2011 r. pełnił służbę w Policji, wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze, w tym zadania specjalne na terenie kraju i za granicą, za które został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. 20 maja 2014 r. uzyskał stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Jest autorem oraz współautorem trzech książek, a także autorem kilku artykułów z zakresu czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Adres do korespondencji: <khorosiewicz@wp.pl>.

[2] T. Hanausek, *Kryminalistyka a praca operacyjna*, „Problemy Kryminalistyki” 1988, nr 182, s. 439.

[3] A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 21.

[4] Zarządzenie nr pf–634 komendanta głównego Policji z 30 czerwca 2006 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych, zmienione zarządzeniem pf-1292/08 z 19 grudnia 2008 r. oraz zmienione zarządzeniem pf-671/11 z 7 czerwca 2011 r., zmienione zarządzeniem nr pf-11 z 31 marca 2014 r., zmieniającym zarządzenie w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych, zmienione zarządzeniem nr pf-59 z 6 października 2014 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie

wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych pozwala dotrzeć do legalnej definicji pracy operacyjnej[5]. Została ona sformułowana jako wszystkie jawne i niejawne czynności oraz przedsięwzięcia taktyczne i techniczne, oparte na przepisach prawa, podejmowane w związku z realizacją ustawowych zadań Policji w celu rozpoznania, zapobiegania oraz wykrywania czynów zabronionych, a także ścigania ich sprawców[6].

W czynnościach operacyjno-rozpoznawczych wykorzystuje się tzw. metody pracy operacyjnej. W myśl zarządzenia pf-634 metody pracy operacyjnej to zespół powiązanych ze sobą jawnych i niejawnych przedsięwzięć i środków zastosowanych w sposób mający doprowadzić do osiągnięcia wyznaczonego celu lub wykonania określonego założeniami zadania[7]. Analiza tej definicji pozwala stwierdzić, że brak w niej szczególnie istotnych elementów, które wymienia T. Hanausek, a mianowicie, że metoda „[…] to celowo stosowany zespół zachowań i środków, który dzięki konsekwencji oraz wykorzystaniu wiedzy i doświadczenia pozwala na optymalną realizacje założonych celów”[8].

Jedną z metod pracy operacyjnej Policji jest kombinacja operacyjna. Przed transformacją ustrojową kombinacja operacyjna jako metoda pracy operacyjnej, w której wykorzystuje się dostępne środki pracy operacyjnej, została szczegółowo zdefiniowana i opisana w zarządzeniu nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych z 5 lipca 1974 r. w sprawie pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej[9]. Ujęto w niej istotę kombinacji polegającą na takim zastosowaniu dostępnych środków pracy operacyjnej, które przez wprowadzenie w błąd lub wykorzystanie błędu stwarzało sytuację niezbędną do realizacji zamierzonych celów. Kombinacja operacyjna miała charakter ofensywny nawet wtedy, gdy w jej ramach zakładano działanie figuranta. Ofensywność polegała na kreowaniu rzeczywistości, będąc głównie odpowiedzią na podejmowane przez niego działania. Jak słusznie zauważa Tomasz Warykiewicz — obecnie dość powszechnie używa się określenia „ofensywne metody pracy operacyjnej”, często nie rozumiejąc, na czym miałaby polegać ich ofensywność. Ten sam autor stwierdza, że bezsporna jest przy tym konieczność posiadania dobrego rozpoznania i znajomości

metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych (niepubl.); dalej jako zarządzenie pf–634

[5] § 196 zarządzenia nr pf–634 stanowi, że wyciągi z zarządzenia i obejmujące treść działu I *Przepisy ogólne* i działu IX *Przepisy końcowe* oraz załączniki do zarządzenia mogą być przechowywane, przekazywane i udostępniane jako dokumenty jawne w rozumieniu przepisów ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (DzU nr 182, poz. 1228).

[6] § 41 ust. 1 zarządzenia nr pf–634.

[7] E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka — czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008 s. 64. Zob. także § 1 pkt 11 zarządzenia nr pf–634 KGP, niepublikowany.

[8] T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2000, s 132.

[9] § 28 zarządzenia nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych z 5 lipca 1974 r. w sprawie pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej (IPN Ld 0050/70); dalej jako zarządzenie nr 0052/74; dostępne w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Łodzi.

mentalności środowiska przestępczego oraz — co szczególnie ważne — wynikającą z nich umiejętność przewidywania konsekwencji podejmowanych działań[10]. Zarządzenie 0052/74, rozróżniając dwa typy kombinacji: podstawowy i kwalifikowany[11], pozwalało prawidłowo określić granice ofensywności. Oczywiście wykorzystanie w kombinacji operacyjnej błędu figuranta sprawy było i jest możliwe jedynie jako błędu co do faktu, a nigdy błędu co do prawa[12]. Podobnie kombinację operacyjną określa T. Hanausek, definiując ją jako „[...] zespół takich zachowań organów ścigania, które mają stymulować poczynania przeciwnika w pożądanym przez te organy kierunku". Szczególnie istotna jest uwaga T. Hanauska, że zazwyczaj stymulacja taka opiera się na wykorzystaniu błędu przeciwnika, a niekiedy, w przypadkach przewidzianych przez prawo (np. zakup kontrolowany), także na wprowadzeniu go w błąd[13].

Po transformacji ustrojowej, pomimo podejmowanych prób, pojęcie kombinacji operacyjnej nie zostało zdefiniowane ustawowo. Z wyjątkiem nieobowiązującego już zarządzenia 16/pf komendanta głównego Policji[14] definicje kombinacji operacyjnej zawarte w niejawnych aktach normatywnych dotyczących pracy operacyjnej definiowały kombinację operacyjną w sposób ogólnikowy, pomijając przy tym jej istotę, czyli wprowadzenie w błąd lub wykorzystanie błędu figuranta. Na przykład Ewa Gruza na podstawie definicji zawartej w zarządzeniu pf-634 stwierdza, że: „kombinacja operacyjna to zespół zaplanowanych, uzupełniających się przedsięwzięć i czynności operacyjno-rozpoznawczych realizowanych przy użyciu dopuszczalnych metod i środków pracy operacyjnej, w celu weryfikacji posiadanych informacji, ujęcia sprawców, ujawnienia lub uzyskania dowodów popełnionych przestępstw oraz dezinformacji i dezintegracji środowisk przestępczych" [15]. Zamknięty katalog celów kombinacji[16] jest kolejnym elementem odróżniającym obowiązującą definicję od definicji sprzed transformacji ustrojowej, która nie ograniczała możliwych celów

[10] T. Warykiewicz, *Wybrane formy i metody pracy operacyjnej*, komputeropis z 10 lipca 2015 r. (archiwum autora).

[11] § 28 ust. 4 zarządzenia 0052/74 stanowił, że w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, jeżeli było to niezbędne do ujawnienia innego, znaczenie niebezpieczniejszego społecznie przestępstwa, wykrycia jego sprawcy lub udowodnienia mu winy, dopuszczał popełnienie określonego przestępstwa.

[12] Art. 30 kodeksu karnego (DzU nr 88, poz. 553 z późn. zm.) stanowi, że: „Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary".

[13] T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys...*, wyd. cyt., s. 135.

[14] § pkt 15 zarządzenia16/pf komendanta głównego Policji z 4 września 2002 r. w sprawie metod prowadzenia przez Policję współpracy z osobowymi źródłami informacji, obserwacji i wykorzystywania obiektów specjalnych oraz form wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych (niepubl.); dalej jako zarządzenie 16/pf.

[15] E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka...*, wyd. cyt., s. 68. Zob. także § 41 ust. 1 zarządzenia nr pf-634.

[16] Zob. § 41 ust. 2 zarządzenia nr pf-634.

kombinacji operacyjnej i miała być prowadzona do osiągnięcia założonego celu. W efekcie kombinacja operacyjna stosowana jest obecnie dużo rzadziej, głównie w postaci operacji specjalnych i zasadzek, a w nielicznych wypadkach w celu dezinformacji lub dezintegracji grup przestępczych. Jej zrozumieniu i stosowaniu nie służą także przykłady czynności błędnie uznawane przez niektórych autorów za kombinację operacyjną[17].

Konieczność zdefiniowania metod pracy operacyjnej dostrzeżono w 2006 r. W obydwu wersjach projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych (druk nr 1570 z 26 stycznia 2007 r.[18] i druk nr 353 z 7 lutego 2008 r.[19]) w art. 2 ust. 3 projektu sformułowano w szczególności kombinację operacyjną, operację specjalną[20], obiekty specjalne[21] i grę operacyjną. Artykuł 2 ust. 3 pkt 14 stanowi, że: „kombinacja operacyjna — to zaplanowane i przygotowane przedsięwzięcie, realizowane przy użyciu pozostałych metod pracy operacyjnej, wykorzystujące błędne przeświadczenie osób, przeciwko którym jest skierowane, co do faktycznego znaczenia zaangażowanych zdarzeń oraz osób w nich występujących, służące osiągnięciu celów pracy operacyjnej".

Gra operacyjna jest ofensywną i skomplikowaną metodą pracy operacyjnej, w swoim pierwotnym znaczeniu mającą na celu dezinformowanie obcych wywiadów. Przed 1990 r. stosowana była wyłącznie przez służby wywiadu i kontrwywiadu PRL wobec obcych służb specjalnych, później także w stosunku do opozycji[22]. Co ciekawe, nie została ona uwzględniona w zarządzeniu nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych[23]. Według opracowań resortowych sprzed 1990 r. gra operacyjna była „kompleksową metodą polegającą na oddziaływaniu przez

[17] Zob. M. Chrabkowski, *Metody pracy operacyjnej* [w:] W. Jasiński, W. Mądrzejowski, K. Wiciak (red.), *Przestępczość zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenia. Zwalczanie. Ujęcie praktyczne*, Szczytno 2013, s. 514.

[18] Druk sejmowy nr 1570, http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/7F6BC7C9825EC3A7C12572AE0038B231/$file/1570.pdf>, 15 kwietnia 2013 r.

[19] Druk sejmowy nr 353, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/0EE2EFB34B2B8750C125741A003B1486/$file/353.pdf>, 15 kwietnia 2013 r.

[20] Operacje specjalne — to szczególny rodzaj kombinacji operacyjnej charakteryzujący się stosowaniem działań maskujących w szczególności w postaci zespołu czynności określonych w pkt 13, 14 i 15 (odpowiednio: pkt 13 — obiekty specjalne, pkt 14 — kombinacja operacyjna, pkt 15 — gra operacyjna).

[21] Obiekty specjalne — to rzeczowe środki pracy operacyjnej w postaci zespołu nieruchomości, lokali mieszkalnych i użytkowych oraz pojazdów pozostających w dyspozycji służb państwowych, których faktyczne przeznaczenie jest zakamuflowane.

[22] F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 330.

[23] Zob. T. Ruzikowski (oprac.), *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, Warszawa 2004, s. 158 (seria „Materiały pomocnicze IPN", t. 1), s. 134, 135, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/12275,Instrukcje-pracy-operacyjnej-aparatu-bezpieczenstwa-19451989.html>, 13 lipca 2018 r.

Służbę Bezpieczeństwa na przeciwnika za pomocą pozorowanych czynności, w bezpośrednim z nim kontakcie i przy wykorzystaniu sprawdzonych i dyspozycyjnych tajnych współpracowników dla osiągnięcia znaczącej przewagi strategicznej. Istotą gry operacyjnej jest brak orientacji przeciwnika o jej prowadzeniu. Gra operacyjna jest działaniem operacyjnym realizowanym przez dłuższy okres"[24]. Kontrwywiad dzielił grę operacyjną prowadzoną z obcymi wywiadami na jednostronną i dwustronną. W skrócie można powiedzieć, że jednostronna gra operacyjna polegała na tym, iż przeciwnik nie wiedział o tym, że osoba pozyskana przez niego jest w rzeczywistości tajnym współpracownikiem lub funkcjonariuszem kontrwywiadu, który — działając pod odpowiednią legendą — został mu podsunięty (wystawiony na tzw. wabia). Dwustronna gra operacyjna miała miejsce wtedy, gdy pozyskany przez kontrwywiad tajny współpracownik, wysłany w celu podjęcia gry z obcą służbą specjalną, zgodnie z otrzymanym zadaniem ujawnił ten fakt przeciwnikowi i dał się pozornie pozyskać obcej służbie specjalnej, podejmując pozornie pracę na rzecz przeciwnika. Udając przewerbowanego, wykonywał jednak zadania zlecane mu przez własny kontrwywiad, który wysłał go do obcych służb z konkretnymi zadaniami. W ten sposób obce służby specjalne podejmowały grę z kontrwywiadem, która jednak była kierowana i kontrolowana przez kontrwywiad[25]. Pojęcie „gra operacyjna" wprowadzono po transformacji ustrojowej w niejawnych zarządzeniach regulujących pracę operacyjną Policji, w szczególności w zarządzeniu 16/pf. Sformułowano ją jako najbardziej złożoną metodę pracy operacyjnej, stanowiącą rodzaj kombinacji operacyjnej charakteryzujący się długofalowością i szczególnym skomplikowaniem podejmowanych działań[26]. W 2003 r., w związku ze zmianą zarządzenia 16/pf[27], tę metodę pracy operacyjnej usunięto z zarządzenia. Na uwagę zasługuje fakt, że trzy lata później, w art. 2 ust. 3 pkt 15 poselskich projektów ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, grę operacyjną zdefiniowano w identyczny sposób, jak w uchylonym zarządzeniu 16/pf. Pomimo stosunkowo jasnego dla praktyków sformułowania gry operacyjnej niektórzy autorzy mają pewne trudności ze zrozumieniem tego pojęcia. Na przykład Marek Chrabkowski, odwołując się do raportu o działaniach żołnierzy i pracowników Wojskowych Służb Informacyjnych[28], całkowicie błędnie stwierdza, że:

[24] Zob. F. Musiał, *Podręcznik...*, wyd. cyt., s. 233, s. 317.

[25] Zob. M. Reniak, *Droga z Monachium*, Warszawa 1970.

[26] § 2 pkt 15 ppkt a zarządzenia 16/pf.

[27] Zarządzenie 16/pf zostało zmienione zarządzeniami nr 422/pf KGP z 22 sierpnia 2003 r. oraz zarządzeniem 1399/pf KGP z 14 grudnia 2004 r., niepublikowane.

[28] W raporcie o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67. ust. 1 pkt 1–10 ustawy z 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Woj-

„gra operacyjna polega na tworzeniu sieci przedsiębiorstw gospodarczych na potrzeby działań wywiadowczych”[29].

W odróżnieniu od informacji dezinformacja i dezintegracja środowisk przestępczych nie zostały zdefiniowane w zarządzeniach o pracy operacyjnej. Pomimo tego pojęć tych użyto, wymieniając dezinformację jako jedno z zadań zlecanych osobowym źródłom informacji[30] (dalej jako OZI) oraz jako jeden z celów kombinacji operacyjnej. Według „Słownika Języka Polskiego” dezinformacja to wprowadzenie w błąd przez podanie fałszywych informacji; nieprawdziwa, myląca informacja[31]. Inna, zawarta w „Wikipedii”, definicja dodaje wyrażenie „celowe”, a więc dezinformacja to najczęściej celowe przekazanie fałszywej informacji wprowadzającej odbiorców w błąd[32]. Dezinformacja jako funkcja czynności operacyjno-rozpoznawczych polega na rozbiciu, rozprężeniu sił przeciwnika poprzez zastosowanie techniki manipulacji tak, aby działania podjęte przez tego przeciwnika podlegały naszej kontroli niejawnej i aby przebiegały zawsze zgodnie z planem[33]. Na funkcję dezintegracyjną czynności operacyjno-rozpoznawczych zwraca także uwagę Mariusz Kulicki[34].

Z punktu widzenia czasu prowadzenia dezinformacja może mieć wymiar krótkofalowy (tzw. dezinformacja taktyczna) lub długotrwały (tzw. dezinformacja strategiczna). Pierwsza trwa stosunkowo krótko. Prowadzona jest zwykle przez kilka dni lub tygodni, a jej celem jest wprowadzenie figuranta w błąd w jednej lub ewentualnie w kilku związanych ze sobą kwestiach. Dezinformacja strategiczna polega na systematycznym przekazywaniu fałszywych informacji celem wytworzenia zniekształconego obrazu rzeczywistości, a w efekcie błędnej oceny sytuacji[35].

Pomimo braku legalnej definicji dezinformacja wykorzystywana jest do szeroko pojętej walki z przestępczością. Stanowi syntezę (połączenie) posiadanego rozpoznania i informacji przekazywanych (podsuwanych lub ujawnionych w rzekomo niezamierzony sposób) osobom ze środowiska

skowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej nie ujęto gry operacyjnej. Zob. postanowienie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 16 lutego 2007 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2007, nr 11, poz. 110.)

[29] M. Chrabkowski, *Metody…*, wyd. cyt., s. 511.

[30] § 33 pkt 5 zarządzenia nr pf–634.

[31] J. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego*, t. 1, Warszawa 1982, s. 390.

[32] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dezinformacja>, 13 lipca 2018 r.

[33] T. Hanausek, *Kryminalistyka a praca…*, wyd. cyt., s. 446.

[34] M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, s. 69.

[35] R. Brzeski, *Dezinformacja, skrypt internetowy*, Warszawa 2011, s. 3, <https://socjocybernetyka.files.wordpress.com/2012/02/dezinformacja-skrypt-1.pdf>, 1 września 2017 r.

przestępczego. Działanie polega na „wypuszczaniu" fałszywych informacji do środowiska przestępczego i jednoczesnym pozyskiwaniu informacji z tego środowiska, w celu monitorowania, czy „wypuszczona" fałszywa informacja została przez to środowisko odebrana i w jakim stopniu (części) uznana za prawdziwą[36]. Monitorowanie tego procesu warunkuje kontynuowanie dezinformacji oraz korygowanie treści kolejnych fałszywych informacji, stwarzających w efekcie w określonym środowisku (u określonych osób) zniekształcony obraz rzeczywistości. W przypadku przekazywania fałszywych informacji za pośrednictwem osobowych źródeł informacji, mogą one być świadome lub nieświadome tego, że informacja otrzymana od policjanta prowadzącego współpracę jest fałszywa. Informacja taka może zostać przekazana w sposób werbalny lub pozawerbalny. Metody przekazania informacji w pozawerbalny sposób ujawniałyby tzw. kuchnię pracy operacyjnej i nie zostaną opisane. Skuteczne wprowadzenie w błąd jest możliwe jedynie wówczas, kiedy „wypuszczana" dezinformacja jest oparta na wiedzy, jaką dysponowało wcześniej środowisko przestępcze — czyli gdy fałszywa informacja jest prawdopodobna. Ralph Bennett w książce *Behind the Battle: Intelligence in the War with Germany, 1939–45* opisał, jak istotne dla przeprowadzenia udanej dezinformacji jest rozpoznanie przeciwnika, poznanie jego sposobu myślenia i reagowania. Podkreślając rolę rozpoznania, Bennett stwierdził, że: „wroga można przekonać do użytecznego błędu tylko wtedy, gdy karmiony jest dezinformacją opartą na wiedzy, którą już posiadał, choć subtelnie od niej odbiegającą"[37].

Kombinacja operacyjna, gra operacyjna i dezinformacja w pewnych okolicznościach mogą być ze sobą wzajemnie powiązane, ale nie w każdym przypadku są stosowane jednocześnie. Dezinformacja może być jednym z celów kombinacji operacyjnej oraz elementem gry operacyjnej. Elementem wspólnym dla kombinacji i dla gry operacyjnej jest także wejście w bezpośredni kontakt z figurantem oraz dysponowanie legendą. Należy przy tym zaznaczyć, że kombinacja operacyjna może być elementem gry operacyjnej, ale nigdy odwrotnie, ponieważ kombinacja operacyjna rozpoczyna grę operacyjną, która w — przeciwieństwie do kombinacji — jest metodą o szerszym zakresie i większym stopniu skomplikowania.

Skutki braku precyzyjnego zdefiniowania w przepisach wymienionych metod pracy operacyjnej warto odnieść do wyników badań, które przeprowadzone zostały w 2013 r. wśród 295 policjantów komórek operacyjno-rozpoznawczych garnizonu łódzkiego[38]. Istniejące regulacje prawne dotyczące współpracy z OZI za niewystarczające do zapewnienia bezpiecznej współpracy z nimi uznało 31,52% ankietowanych; 39,49% respondentów wskazało, że regulacje te są niewystarczające miedzy innymi z powodu braku jednoznacznej interpretacji oraz rozproszenia innych

[36] Zob. V. Volkoff, *La Désinformation arme de guerre*, Paris 1986, s. 70.

[37] R. Bennett, *Behind the Battle: Intelligence in the War with Germany, 1939–45,* London 1994, s. 70 (tłumaczenie autora — K.H.).

[38] Zob. K. Horosiewicz, *Współpraca policjantów z osobowymi źródłami informacj*i, Warszawa 2015.

aktów prawnych odnoszących się do współpracy z OZI. Tylko 8,7% respondentów było zdania, że obowiązujące regulacje są w zupełności wystarczające[39]. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono również, że w opinii respondentów wiedzę z zakresu współpracy z OZI w niewielkim (33,73%) lub najmniejszym (34,13%) zakresie uzyskali oni w szkołach Policji. W największym zakresie (75,27%) nabyli ją od przełożonych i kolegów oraz w praktyce, podczas służby, a w średnim zakresie (44,10%), w trakcie szkoleń i kursów doskonalenia (w tym doskonalenia lokalnego)[40].

O braku znajomości i zrozumienia przepisów regulujących prace operacyjną oraz niektórych pojęć świadczyły wypowiedzi słuchaczy kursów specjalistycznych dla policjantów służby kryminalnej w zakresie nadzoru nad prowadzeniem pracy operacyjnej oraz kursów w zakresie współpracy z OZI prowadzonych przez autora w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Takiej sytuacji nie sposób nie wiązać ze zmianami przepisów o pracy operacyjnej, które nie wynikały ze zmian ustawowych, widocznego niedostatku „mistrzów zawodu" oraz braku fachowej literatury. Istniejący zamęt pojęciowy pogłębiają literatura beletrystyczna i materiały prasowe dotyczące dramatycznych historii policjantów, którzy w swoich relacjach, w sposób kolokwialny, posługują się pojęciami gry operacyjnej i dezinformacji. Przykładem może być rozmowa, którą z insp. w st. spocz. Markiem Dyjaszem, w przeszłości naczelnikiem Wydziału Zabójstw KSP, a później dyrektorem Biura Kryminalnego KGP, przeprowadzili Mateusz Baczyński i Janusz Schwertner. Marek Dyjasz w poruszający sposób opowiedział o traumatycznej służbie w tym wydziale. Odpowiadając na pytanie, czy uwierzył, że jego ówczesny podwładny, nieżyjący Sławomir Opala, współpracował z gangiem pruszkowskim, insp. Marek Dyjasz stwierdził, że: „Trzeba powiedzieć uczciwie, że on sam się do tego przyznał. Może z gangsterami wymieniał się informacjami i w pewnym momencie poszedł o krok za daleko? Nie wykluczam tego, ale to i tak złamanie naszych zasad. Możesz mieć dobre intencje, stosować typową grę operacyjną, ale nigdy nie wolno bandytom przekazywać informacji z prowadzonych czynności. Sławek poszedł o krok za daleko"[41].

W artykule *Tajna instrukcja przeciw policji* Piotr Pytlakowski napisał: „[...] policyjny agent-przestępca coś daje i coś bierze. Zasada brzmi, że ma dawać więcej, niż sam dostaje. Przekazuje wiedzę o przestępstwach popełnionych i planowanych, w zamian oczekuje od policjanta lojalności, przymykania oczu na drobne sprawki, czasem pieniędzy, a czasem informacji. Podinsp. Piotr Wróbel w połowie lat 90. zwerbował do współpracy słynnego Jarosława S. ps. Masa, ważnego członka grupy pruszkowskiej. Policjant miał wydajnego kreta, a Masa chwalił się kompanom, że w policji

[39] Tamże, s. 103.

[40] Tamże, s. 191–192.

[41] Zob. M. Baczyński, J. Schwertner, *M. Dyjasz, były szef Wydziału Zabójstw*: *W tej pracy najgorszy jest smród. Ja do tej pory wyczuję trupa nosem* [online], <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/marek-dyjasz-byly-szef-wydzialu-zabojstw-w-tej-pracy-najgorszy-jest-smrod-ja-do-tej/zlemehk>, 30 sierpnia 2017 r.

ma swojego psa. To było alibi na wypadek, gdyby gang zdekonspirował ich kontakty" [42].

W 2000 r. Jarosław Sokołowski „Masa" został aresztowany i umieszczony w areszcie śledczym w Wadowicach. Wkrótce po tym prokurator przedstawił podinsp. Piotrowi Wróblowi szereg zarzutów m.in., że przekazywał agentowi tajne informacje służbowe. W cytowanym artykule Piotr Pytlakowski napisał: „podczas konfrontacji z podejrzanym Masa zmienił ton, można było odnieść wrażenie, że wycofuje się z oskarżeń. [...] Wróbel był dobrym policjantem — mydlił mnie w ten sposób oczy, że przekazywał informacje, które, jak się okazywało, nie były przydatne, a w zamian wyciągał ode mnie dobre informacje — mówił Masa podczas konfrontacji"[43].

O przekazywaniu „Masie" informacji dezinformujących oraz dezintegrujących środowisko przestępcze jako o grze operacyjnej mówił podinsp. Piotr Wróbel w książce Piotra Pytlakowskiego *Mój agent Masa*. Nawiązując do przebiegu ówczesnej konfrontacji z Jarosławem Sokołowskim ps. Masa, Piotr Pytlakowski zacytował Piotrowi Wróblowi jego wypowiedź: „Były jednak sygnały, że Sokołowski prowadzi działalność przestępczą dalej, popełnia inne przestępstwa niż te, o których mówił. W tej sytuacji starałem się być ostrożny, zachowywałem rezerwę, stąd też moje informacje dla niego, stosowne do instrukcji, były dezinformujące jak i dezintegrujące[44] dla środowiska przestępczego". Odnosząc się do tych słów, w książce P. Pytlakowskiego *Mój agent Masa* Piotr Wróbel potwierdził, że: „Tak jak mówiłem, to była gra operacyjna"[45].

Terminu „gra operacyjna" użył Piotr Pytlakowski także w artykule *Dla dobra śledztwa*. Napisał tam: „Śledztwo jest często jak gra w pokera. Czasem używa się znaczonych kart, czasem blefu albo obstawia w ciemno. Niekonwencjonalne metody nie powinny gorszyć, bo stawką jest skuteczna walka z przestępcami. Ale policjanci i prokuratorzy coraz częściej sięgają po sposoby, które budzą sprzeciw. Prowadzą skomplikowane gry operacyjne, po których w aktach prowadzonych spraw nie będzie nawet śladu. Bo jak opisać, że podstawą śledczego sukcesu była prowokacja, oszustwo, zastraszenie. Sukces to słowo-klucz"[46].

Pojęcia „gra operacyjna" użył także Łukasz Kłos w artykule: *Policjanci latami walczą o uniewinnienie. Tajne reguły gry operacyjnej nie dają możliwości obrony*[47]. Sprawa dotyczyła rozpracowywanej przez CBŚ

[42] P. Pytlakowski, *Tajna instrukcja przeciw policji. Instrukcja 0039*, „Polityka", 25 lipca 2010 r. [online], <http://www.polityka.pl/kraj/analizy/1507204,1,tajna--instrukcja-przeciw-policji.read#ixzz1wrAj4cmO>, 17 lipca 2012 r.

[43] Tamże.

[44] Dezintegracja: osłabienie integralności lub rozpad jakiejś struktury — J. Szymczak (red.), *Słownik...*, wyd. cyt., hasło: dezintegracja, s. 390; przypis autora — K.H.

[45] P. Pytlakowski, *Mój agent Masa*, Poznań 2015, s. 228.

[46] P. Pytlakowski, *Dla dobra śledztwa*, „Polityka", 22 października 2007 r., [online], <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/233228,1,niekonwencjonalne-metody-policyjne.read>, 30 sierpnia 2017 r.

[47] Zob. Ł. Kłos, *Policjanci latami walczą o uniewinnienie. Tajne reguły gry operacyjnej nie dają możliwości obrony,* „Dziennik Baltycki", 29 października

na przełomie 1999 i 2000 r. grupy Rusłana Hadżajewa. Policjant pojawił się w sprawie przy okazji analizowania podsłuchów. Ze zgromadzonych w materiałów miało wynikać, że był zamieszany w paserstwo jednego auta oraz kradzież drugiego. Łukasz Kłos, opisując rozmowę z policjantem, wyjawił: „Kryminalni zastrzegają: — Nie jesteśmy «ochronką» dla przestępców. Prowadzimy z nimi *grę*, ale obowiązują w niej żelazne zasady. Przede wszystkim […] informator, ma więcej dać niż samemu otrzymać korzyści. Za informacje się płaci, ale państwo polskie nie jest hojne. To, co informatorzy otrzymują za swoją szczerość, to «kieszonkowe» — najczęściej nie chodzi jednak o pieniądze. Prawdziwa korzyść dla «uchola» często ma inny charakter. Zemsta, chęć wyeliminowania rywala z obiegu, czasem zazdrość — motywacje są rozmaite. Właściwie informator może liczyć na niewiele więcej. Kryminalni nie pomagają ani też nie chronią przed odpowiedzialnością karną za przestępstwa, których się dopuścili (co najwyżej przymykają oczy na drobniejsze występki)”[48]. Dalej Ł. Kłos napisał: „Przedstawione mu [policjantowi] zarzuty dotyczyły kradzieży z włamaniem oraz paserki aut. Krystian miał ukraść jeden samochód, a pomóc w ukryciu innego. […] o kradzież pomówił go mężczyzna, którego Krystian pomógł doprowadzić przed organy ścigania za popełnione przestępstwa. Zaś paserka była elementem gry operacyjnej. Co więcej, skutecznej — auto zostało odzyskane (i to dzięki informacjom zdobytym przez Krystiana) […] bagatela, na rok przed przedstawieniem zarzutów!”[49].

Przebieg i skutki opisanych wydarzeń można porównać z gambitem, czyli otwarciem szachowym, w którym gracz poświęca jedną lub kilka bierek w zamian za uzyskanie lepszej pozycji (uzyskania przewagi w rozwoju). W języku polskim i angielskim gambit oznacza jednak działanie ryzykowne, zagrożone stratą, podjęte w celu stworzenia korzystnej dla siebie sytuacji[50]. Zagrożenia towarzyszące podobnym sytuacjom opisał Zbigniew Rau[51]. Relacjonowane przez policjantów sytuacje można zilustrować w pewnej, intuicyjnie zrozumiałej, formie, wykorzystując określenie „starania o pannę” (*die Werbung um eine Frau*), które jest

2013 r., [online], <http://www.dziennikbaltycki.pl/artykul/1029209,policjanci-latami-walcza-o-uniewinnienie-tajne-reguly-gry-operacyjnej-nie-daja-mozliwosci-obrony,id,t.html>, 29 sierpnia 2017 r. Zob. także: Ł. Kłos, *Policjant przeżył piekło w areszcie. Po 9 latach został uniewinniony*, „Polska Times”, 16 października 2013 r. [online], <http://www.polskatimes.pl/artykul/1017907,policjant-przezyl-pieklo-w-areszcie-po-9-latach-zostal uniewinniony-zdjecia,1,6,id,t,so,nk.html>, 2 września 2017 r.

[48] Ł. Kłos, *Policjanci…*, wyd. cyt.

[49] Tamże.

[50] K. Pańczyk, *Wielojęzykowa terminologia szachowa — analiza diachroniczna i synchroniczna*, <http://www.konikowski.net/panczyk/terminologiaszachowa.pdf>, 4 września 2017 r.

[51] Z. Rau, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w polskim systemie prawa — działania w kierunku uniwersalnej ustawy* [w:] L. Paprzycki, Z. Rau (red.), *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Nowoczesne technologie i praca operacyjna*, Warszawa 2009, s. 718–719.

źródłosłowem i synonimem niemieckiego *werbung*[52], czyli werbunku[53]. Pierwszym etapem takich starań jest flirt[54]. Flirt jest grą słów, gestów i spojrzeń, które nie mają na celu czegoś poważnego, albo wręcz przeciwnie: stanowią wstęp do czegoś więcej. W pewnych okolicznościach flirt może przerodzić się w tzw. podryw[55], w trakcie którego rodzi się nadzieja na coś więcej, na przykład tzw. randkę lub poważniejszy związek, który w naszym przypadku oznaczałby podjęcie współpracy z Policją. W takim kontekście można powiedzieć, że policjanci, realizując opisane czynności operacyjno-rozpoznawcze, prowadzili grę, flirtując z osobami z przestępczego światka. Ich celem było uzyskiwanie informacji od OZI, dezinformacja lub przygotowanie punktu wyjścia do podjęcia werbunku, czyli wspomnianego „podrywu". Prawdopodobnie dlatego, że gra prowadzona była przez nich w trakcie czynności operacyjnych, określili ją przymiotnikiem „operacyjna". W rzeczywistości prowadzone przez policjantów czynności należy uznać za, prawdopodobnie niezaplanowaną, kombinację operacyjną mającą na celu uzyskanie informacji od rozmówcy (lub OZI), oraz jednoczesną dezinformację. Szczególnie istotny w takim wypadku jest rodzaj i zakres przekazywanych informacji. Biorąc pod uwagę, że przekazywane informacje stanowią syntezę posiadanego rozpoznania i informacji przekazywanych (podsuwanych lub ujawnionych w rzekomo niezamierzony sposób) osobom ze środowiska przestępczego, zakres przekazywanej wiedzy powinien zostać ściśle określony. Na podstawie wypracowanej taktyki prowadzenia współpracy z OZI należy uznać, że OZI, wykonujące nawet najbardziej z pozoru błahe i mało istotne zadania, w bardzo ogólnym zarysie, powinno być informowane o tym, czemu one służą. Dzięki temu ma większą motywację i satysfakcję z realizacji zadań[56]. Jednocześnie nie wolno przy tym przekazywać informacji przetworzonej wcześniej przez Policję, a więc zupełnie innej niż ta, którą pierwotnie uzyskano od OZI, jako źródła pierwotnej informacji. Nie można tu zastosować domniemania, że źródło posiadało już informację niejawną, ponieważ inną informacją jest jej pierwotna wersja, a inną jej potwierdzenie — czyli wiedza uzyskana w wyniku działań

[52] (*gehoben) das Werben um jemanden; Bemühen, jemandes Gunst, besonders die Liebe einer Frau zu gewinnen* — czynić starania o kogoś, starać się/zabiegać o czyjąś łaskę, szczególnie w celu zdobycia miłości kobiety. <http://www.duden.de/rechtschreibung/Werbung>, 10 września 2017 r.

[53] „Werbunek (niem. *Werbung*): 1. zbieranie zwolenników, namawianie kogoś do wzięcia udziału w czymś, do przystąpienia do czegoś; 2. daw. zaciąg do wojska, służby na morzu". J. Tokarski (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980, s. 803, hasło: werbunek.

[54] Słowo to pochodzi od starofrancuskiego *conter fleurette*, co znaczy (próbować) kusić przez upuszczanie płatków kwiatów, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Flirt>, 7 lipca 2017 r.

[55] Zachowanie mające na celu nawiązanie kontaktu z osobą płci przeciwnej. J. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1982, t. 2, s. 746, hasło: podryw.

[56] Źródło ma poczucie sprawstwa i wpływu, a przez to kontroli psychologicznej. Właśnie uczucie wpływu zaspokaja jedną z potrzeb, jaką jest potrzeba kontroli.

organu uprawnionego do działań operacyjnych. Przekazanie takiej informacji jest niezgodne z art. 4 ust. 1 ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych[57]. Ponadto przekazanie OZI takiej informacji przez telefon jest niezgodne z art. 8 pkt 3 w zw. z art. 46 pkt 4 tejże ustawy.

Praktyka dowodzi, że w realiach pracy operacyjnej możliwe jest — a w pewnych okolicznościach wręcz konieczne — zdobywanie informacji od źródeł nielojalnych lub osób, które werbalnie deklarują niechęć do jakichkolwiek rozmów z policjantami, nie wspominając o podjęciu współpracy. Warto jednak pamiętać o słowach Stanisława Florka, który stwierdził, że: „O tym czy dany osobnik jest zawerbowany (pozyskany), świadczą informacje uzyskane od niego, a nie fakt pisemnego czy ustnego zdeklarowania się do współpracy"[58].

Współpraca z OZI od lat prowadzona jest na podstawie ogólnikowych przepisów, co znacznie utrudnia prowadzenie tego typu czynności w sposób skuteczny i bezpieczny dla policjantów[59]. Niejednokrotnie głębokie zmiany wewnątrzpolicyjnych przepisów regulujących pracę operacyjną Policji nie w każdym przypadku wynikały ze zmian ustawowych. Między innymi dlatego bezpieczeństwo i efektywność współpracy prowadzonej z OZI uzależniona jest, w przeważającej mierze, od znajomości i umiejętności stosowania pewnych uniwersalnych reguł postępowania. Zagrożenia mogą być w szczególności skutkiem: niezgodnego z przepisami postępowania wynikającego z niewystarczających kwalifikacji zawodowych, niezawinionego błędu, braku oczekiwanych zmian ustawowych i jednoznacznej interpretacji obowiązujących przepisów, albo ich lekceważenia. Dotyczy to także sytuacji, gdy niewystarczające kwalifikacje zawodowe policjantów zbiegną się z zadaniowym podejściem do realizowanych czynności, przejawiającą się akceptacją postępowania wbrew obowiązującym przepisom w celu osiągnięcia skuteczności działań. Przytoczone badania i artykuły prasowe wskazują, że nawet wykonywane w dobrej wierze czynności są obarczone ryzykiem popełnienia błędu i narażają policjanta na odpowiedzialność dyscyplinarną lub karną. W oczekiwaniu na zmiany ustawowe należy pilnie wskazać obowiązujące reguły postępowania, dokonując precyzyjnych uregulowań na poziomie przepisów wewnętrznych. Współczesne realia prowadzenia współpracy z OZI stanowią asumpt do prawidłowego zdefiniowania kombinacji operacyjnej, zawierającej jej istotę oraz cel. Pamiętając o ryzyku, jakie towarzyszy gambitowi, konieczne wydaje się także zdefiniowanie i określenie warunków oraz granic informacji przekazywanych w toku dezinformacji. Dokonanie wskazanych zmian wyeliminuje potrzebę zamieszczania i definiowania w zarządzeniu pojęcia gry operacyjnej. Równolegle, w celu stworzenia możliwości podnoszenia poziomu wiedzy fachowej policjantów, konieczne jest upowszechnianie doświadczeń poprzez opracowanie (i dostępność[60]) do fachowej publikacji, umożliwiającej kształcenie i samokształcenie policjantów.

[57] DzU nr 182, poz. 1228.

[58] Ówczesny naczelnik wydziału VI UB. Zob. F. Musiał, *Kupczenie uczuciami. Metody werbunku duchownych w pierwszej dekadzie PRL-u* [w:] F. Musiał, J. Szarek (red.), *W służbie komuny*, Kraków 2008, s. 39.

[59] Zob. K. Horosiewicz, *Współpraca*..., wyd. cyt., s. 218.

[60] W razie potrzeby: z zachowaniem wymogów ochrony informacji niejawnych.

Słowa kluczowe: czynności operacyjno-rozpoznawcze, kombinacja operacyjna, gra operacyjna, dezinformacja, policjant obsługujący osobowe źródło informacji, osobowe źródło informacji

Keywords: Intelligence gathering, Operational combination, Operational game,Disinformation, Informant handler, Police informant (human source, Confidental Informant — USA)

Streszczenie: Zdarza się, że policjanci, w tym słuchacze kursów specjalistycznych, relacjonując przebieg wykonywanych czynności operacyjno-rozpoznawczych, posługiwali się określeniem „gra operacyjna". Z ich wypowiedzi wynikało, że zupełnie błędnie używali tego pojęcia, nie rozumiejąc przy tym istoty kombinacji operacyjnej. Literatura i materiały prasowe dotyczące dramatycznych relacji policjantów, którzy posługiwali się pojęciami gry operacyjnej i dezinformacji, pogłębiają istniejący zamęt pojęciowy. Tymczasem używane przez nich określenia „gra operacyjna" i „dezinformacja" były po prostu kolokwializmami, a celem autorów i ich rozmówców nie było definiowanie tych pojęć. Aby w przyszłości używano ich we właściwy sposób, należy wyjaśnić ich rzeczywiste znaczenie. W artykule opisano, czym jest kombinacja operacyjna i gra operacyjna, wskazując przy tym potrzebę ponownego zdefiniowania kombinacji operacyjnej w zarządzeniu pf-634 komendanta głównego Policji w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych. Omówiono również, na czym polega dezinformacja, będąca jednym z celów kombinacji operacyjnej. Wskazano, czym różnią się kombinacja operacyjna i gra operacyjna oraz w jakich okolicznościach i w jaki sposób te metody pracy operacyjnej mogą być ze sobą powiązane. W podsumowaniu autor sugeruje, aby — w oczekiwaniu na zmiany ustawowe — wskazać obowiązujące reguły postępowania, dokonując uregulowań na poziomie przepisów wewnętrznych poprzez zebranie rozproszonych przepisów oraz ich interpretacji.

Summary: It occurs that Police officers, including those attending specialisation courses, whilst reporting the process of implementation of operational and reconnaissance actions use a term 'operational game'. This indicates they misinterpret this notion and do not comprehend the essence of operational combination. Literature and press releases covering dramatic stories of police officers who use the aforementioned terms contribute to confusion. What is more, the notions 'operational game' and 'disinformation' are simply colloquialisms and their authors as well as users did not intend to define them. If they are to be used correctly in the future their meaning has to be fully and properly explained.

The article describes what operational combination and operational game are and points at the need of redefining these notions in the regulation pf – 634 of the Police Headquarters concerning methods and forms of realising operational and reconnaissance actions. Furthermore, it discusses the nature of disinformation as one of the aims of operational combination and indicates the differences between operational game and operational combination explaining in what circumstances and ways these operational methods can be linked with each other. In the conclusion the author suggests that whilst waiting for legislative amendments the existing code of practice should be urgently stated, regulated on the internal level through gathering provisions and interpreting them.